Cena 150.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 3.500.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 4.000.000 Mk.
Zagranicą . . . . 7.000.000 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 150.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 73 (7702) Sobota, dnia 29 Marca 1924 r. Rok XXXII

Należy przełamać front ziemian i wielkich przemysłowców!

W „Echu Warszawskim" organie P. S. L. czytamy:

Kwestja Banku Emisyjnego i słabe zapisy na akcje tegoż banku, ze strony wielkiej własności ziemskiej i wielkiego przemysłu, wzbudzają niepokój wśród szerokich warstw społeczeństwa. Niepokój ten szybko przeradza się w zdenerwowanie, zupełnie zrozumiałe, gdyż sanacyjny program ministra Grabskiego i sprawa uregulowania trwającej w Polsce mozaiki walutowej, mają ścisłą łączność z istnieniem tej instytucji, która da nam zdrowy pieniądz obiegowy i możność robienia oszczędności, a z drugiej strony ukróci spekulację, tę gangrenę społeczną, która zatruwa organizm państwowy od zarania naszej niepodległości.

To też uwaga całej naszej inteligencji zawodowej i umysłowo pracującej, sfer urzędniczych i więcej uświadomionej klasy robotniczej, zwrócona jest na obecnego ministra skarbu, którego poczynania uzyskały ogólną aprobatę. Aby przyjść mu z pomocą w wypełnieniu tego wielkiego dzieła — sanacji skarbu, ludzie ci, drogą wielkiego wysiłku, starają się nabywać akcje, mając powstać Banku Polskiego, nieraz wspólnemi siłami: drogą zapisu kilku jednostek na jedną akcję. Jest to czyn znamionujący wielkie zrozumienie zagadnień społecznych. Niestety siły finansowe tej lepszej części społeczeństwa są tak nikłe że zaledwie w małej cząstce mogą wypełnić to, czego żądał od nas premjer Grabski i co niezbędne jest do reformy finansowo-gospodarczej kraju.

Nasuwa się więc pytanie, czy kraj nasz o tak wielkich bogactwach naturalnych nie zdobędzie się na złożenie 100 miljonów zł. pols. na zapoczątkowanie własnej waluty? Pytanie to rodzi się dziś u wszystkich, i oczy pomimo woli szukają tych możnych kraju, panów licznych włości, krezusów leśnych, hrabiąt i książąt.

Były już liczne nawoływania: były i repliki prezesa Związku Ziemian, p. Fudakowskiego, który tłumaczył w imieniu związkowców na łamach Kurjera Warszawskiego, że ziemianie nie mają wysokocennej waluty zagranicznej, że rząd nie pozwalał dawniej obracać tą gotówką, więc im teraz trudno kupować akcje.

Nie będę się zastanawiał nad słusznością wywodów p. Fudakowskiego. Przypomnę tylko ostatnie wybory do Sejmu i Senatu; na potrzeby agitacji wyborczej Związek Ziemian opodatkował swych członków i sympatyków dość pokaźnemi, jak wówczas sumami z morga, co w całości uczyniłoby dzisiaj wiele, wiele miljardów, za które kupiłby Związek dziś także wiele akcji Banku Polskiego. I czy to zrobiło uszczerbek w budżecie ziemian? Kogo przekonały wywody pana Fudakowskiego?

Jest rzeczą powszechnie znaną, że w niektórych okolicach naszego kraju obywatele ziemscy tak się obładowali funtami i dolarami, że mieli kłopot z wyszukiwaniem marek na zapłacenie różnych podatków; są okolice w województwach kresowych, gdzie w obrocie jest więcej dolarów niż marek. A właściciele eksploatujących się ogromnych połaci lasu, czy sprzedają drzewo za marki? Nie! Przy tych tranzakcjach słyszy się tylko o funtach i dolarach. Tak, moi Panowie, lamenty i narzekania wasze, nie przekonają nawet najprzeciętniejszego mieszczucha.

Wielce szanowany publicysta Senator Bolesław Koskowski w artykule swym w Kurjerze Warszawskim z dn. 17 marca br. pt.: „Było i jest o co..." pisze: „już sam p. Grabski, jeśliby dojrzał nieskuteczność zarządzeń dotychczasowych, musiałby przystąpić do pełnomocnictw skarbowych. A dalej w tym samym artykule senator Koskowski ostrzega, że gdyby się minister Grabski zawahał i odszedł, to przyszliby inni z większą determinacją i uzyskaliby poparcie „radykalizującej" się opinji publicznej! Słusznie to! Opinja widząc odżegnywanie się sfer posiadających od wspólnej akcji naprawy skarbu i uzdrowienia gospodarczego, związanego z bytem miljonów nieposiadających — bezwzględnie szybko się zradykalizuje i wyrzuci poza nawias tych, którym już sędziwy Aleksander Świętochowski pragnąłby zabronić wstępu do Banku Polskiego, umieszczając u wejścia napis: „Nie wolno wchodzić arystokratom".

Czy jednak warto nawoływać możnowładców do kupna akcji? Czy nie lepiej, aby premjer Grabski, przystąpił do zupełnego wyzyskania swych pełnomocnictw?

Aby zmusić obszarników do kupna akcji znalazłbym sposób bardzo radykalny, uwzględniając lamenty możnych panów na brak gotówki, zabezpieczyłbym akcje Banku Polskiego, obciążając hipoteki majątków tych przedstawicieli krwi błękitnej na odpowiednią sumę wydanych akcji. W tym celu należałoby niezwłocznie wejść z niemi w pertraktację celem ustalenia sumy obciążającej i ilości akcji przypadającej na poszczególnego obszarnika oraz procentu, jaki ma płacić z sumy obciążającej hipotekę. Pokrycie tych akcji otrzymałby Bank Polski przez zaciągnięcie pożyczki w Bankach krajowych lub zagranicznych na mocy zobowiązań hipotecznych, gwarantujący kapitał w zupełności. Termin możnaby ustalić nawet dwu, trzechletni. Procenty płacone przez właścicieli z zaciągniętych pożyczek hipotecznych pokrywaliby sobie dywidendą przypadającą na akcje Banku Emisyjnego, co prawdopodobnie, przyniosłoby im jeszcze pewne zyski.

Takie postawienie sprawy szybko załatwiłoby subskrypcję. Wielcy właściciele ziemscy i przemysłowcy zrozumieliby chyba, że byt Państwa jest ich bytem, i na przytoczone wyżej sposoby nabycia akcji drogą obciążenia hipotecznego zgodziliby się jednogłośnie, nie zmuszając czynników decydujących do innych radykalnych środków, może więcej przykrych, jednak zgodnych z myślą pełnomocnictwa, które posiada od Sejmu Prezydent Rzeczypospolitej.

KAZIMIERZ OSOLIŃSKI.

TELEGRAMY.

Z SEJMU.

WARSZAWA, 28.3 (Tel. wł.) Dn. 26 bm. odbyło się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, na której nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski złożył sprawozdanie z czynności komisarjatu. Redukcje osobowe jak również oszczędności w przedsiębiorstwach państwowych i uproszczenie administracji zostało dość daleko posunięte. Ze sprawozdania wynika, że nie licząc wojska, kolejarzy, pocztowców, policji i emerytów Polska ma 300000 pracowników państwowych. Dotąd już zredukowano ogółem około 25000 osób. W dziale wydatków rzeczowych wstrzymane wszystkie inwestycje, zlikwidowano obozy internowanych, zmniejszono subwencje, na kolejach zmniejszono liczbę pociągów osobowych, zrewidowano umowy o dostawy. W toku są dalsze redukcje zarówno osobowe, jak i rzeczowe, a głównie przekształcenie szeregu przedsiębiorstw państwowych na samodzielne jednostki gospodarcze.

Poincare zostaje?

PARYŻ, 28.3. Konferencja Milleranda z Poincarem trwała od godziny 3 i pół do 6 m. 20. Następnie wydano komunikat urzędowy o przyjęciu przez Poincarego przedstawicieli obu izb prawodawczych. Prezydent Millerand prosił Poincarego o prowadzenie w dalszym ciągu rozpoczętego od dwóch lat dzieła, które ku ogólnemu uznaniu obu izb i całego kraju prowadził. Poincare odpowiedzi ma udzielić dzisiaj rano.

Echa sprawy o inwigilację.

WARSZAWA, 28.3. Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: W związku z zeznaniami złożonemi na przewodzie sądowym w sprawie por. Lis-Błońskiego, a dotyczącemi gen. broni Szeptyckiego, generał Szeptycki wniósł prośbę do ministra spraw wojskowych o wdrożenie śledztwa z jednoczesnem zawieszeniem go w czynnościach służbowych.

Minister spraw wojskowych nie znalazł podstawy do uwzględnienia takich wniosków.

Generał Szeptycki zwrócił się do sądu honorowego dla generałów z prośbą o zbadanie sprawy postawionych mu zarzutów.

Złote Polskie ukażą się 1-go maja.

WARSZAWA, 28.3. Bank Polski rozpocznie swą działalność w ostatnich dniach kwietnia. 1 maja będą puszczone w obieg złote polskie.

Wprowadzenie nowych blankietów czekowych w P. K. O.

WARSZAWA, 28.3 (Tel. wł.) Z dniem 1-go maja rb. wycofane zostają dotychczas używane blankiety dwu odcinkowe w PKO. Na ich miejsce przywrócone zostają blankiety czekowe o trzech odcinkach. Klijenci czekowi PKO. winni tedy we własnym interesie jaknajprędzej poczynić zamówienia na nowe blankiety.

Zamknięcie dużej fabryki włókienniczej.

ŁÓDŹ, 28.3 (Tel. wł.) Zarząd fabryki „R. Kindler" w Pabjanicach — wobec niepowodzenia podjętych z rządem i robotnikami pertraktacji w sprawie warunków uruchomienia zakładów — postanowił fabrykę definitywnie zamknąć i przerwać wydawanie zasiłków bezrobotnym. Decyzja ta wywołała w sferach robotniczych ogromne wzburzenie. Robotnicy żądają wprowadzenia zarządu państwowego.

Nieograniczone wkłady złotowe na książeczki P. K. O.

WARSZAWA, 28.3 (Tel. wł.) Pocztowa Kasa Oszczędności zniosła dotychczasowe ograniczenia stosowane w zakresie jednorazowych wkładów złotowych na książeczki oszczędnościowe w kasach PKO. i w jej oddziałach. Suma wkładu jednorazowego dotąd ograniczona była do 5000 zł. pol. Dyrekcja PKO. ustaliła, że wkłady złotowe na jedną książeczkę mogą być dokonywane bez wszelkich ograniczeń w kasach PKO. Natomiast utrzymane zostały jeszcze ograniczenia te tylko w kasach urzędów pocztowych.

Ruszenie lodów na Wiśle.

WARSZAWA, 28.3 (Tel. wł.) Noc dzisiejsza z 26 na 27 bm. jest krytyczną dla Warszawy i okolic. Według nadeszłych wiadomości lody już ruszyły i płyną ku Warszawie. Napór jest bardzo silny, co powoduje również znaczny przybór wody. Nadejście lodów na odcinek Wisły pod

Warszawą oczekiwany jest między 3 a 7 rano. Cała służba bezpieczeństwa zaopatrzona w odpowiedni inwentarz ratowniczy przygotowana jest na ten moment niebezpieczeństwa wylewu Wisły W pogotowiu jest odpowiednia ilość łodzi. Oddziały saperskie całą noc były przy pracy. Policja wodna, straż ogniowa i pomocnicze oddziały wojskowe zmobilizowane są, na brzegach Wisły. Dwa reflektory oświetlają brzegi i powierzchnię wzbierającej wody.

W sprawie wywozu zboża zagranicę.

WARSZAWA, 28.3 (Tel. wł.) W związku z wiadomościami o zamierzeniach rządu udziela nia dalszych zezwoleń na wywóz zboża zagranicę i wymienionymi nawet firmami berlińskiemi, z którymi rząd rzekomo miał zawrzeć umowę informują nas z zupełnie miarodajnego źródła, że wiadomości te są nieprawdziwe, albowiem per traktacje ze strony rządu z firmami berlińskiemi prowadzone nie były. Zresztą poza ilościami przyznanemi rolnikom na zapłacenie podatku majątkowego, wywożenie zboża zagranicę w najbliższym okresie nie jest zamierzone.

Obieg banknotów się zmniejsza.

WARSZAWA, 28.3 (Tel. wł.) W ciągu ostat nich dni dziesięciu obieg banknotów zmniejszył się o 18 tryljonów. Ogółem ilość środków obiegowych zmniejszyła się w ciągu ostatnich dni dziesięciu o 20 tryljonów, gdyż w tym okresie obieg przekazów własnych w PKP. zmniejszył się o przeszło 2 tryljony. Przypisać to należy głównie wzmożonemu wpływowi podatku majątkowego.

W Krakowie znowu taniej.

KRAKÓW, 28.3. Komisja magistracka obniżyła ceny mięsa i wędlin w Krakowie. Szynka surowa kosztuje teraz 4,200 tys., gotowana 4,400 tys. Obniżono również ceny słonin i szmalcu. Ceny węgla również spadły.

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA, 28.3. (Tel. wł.) Dn: 26 bm:, jak zwykle w środę giełdy zbożowej nie było. W obrotach pozagiełdowych utrzymana została tendencja mocna. Na przednie gatunki zboża suchego dokonano nawet tranzakcji o bardzo wygórowanych cenach, dochodzących do 24000000 mk. za 100 klg. Loco stacja załadowcza, Zaznaczyć wypada, że w kołach wielkich producentów uważają, że i ta suma jest dla nich krzywdząca, gdyż Wiedeń płaci za 100 kg. do 4 dolarów. Oczywiście istnieje tendencja wywozu żyta za wszelką cenę, gdyż zapasy są tak wielkie, że na rynku wewnętrznym przy zakazie wywozu musiałaby cena niepomiernie spaść.

Z rynku nabiałowego.

WARSZAWA, 28.3 (Tel. wł.) Bardzo obfita podaż jaj po ostatnich dniach świątecznych wpłynęła na dalszą zniżkę cen. Spółdzielnie mleczarsko-jajczarskie sprzedają skrzynie jaj w ilości 1440 sztuk za 175000000 mk. W detalu —po 150000 mk. za sztukę. Również spadła cena na masło. Od dnia dzisiejszego związkowe sklepy spółdzielni mleczarskich sprzedają masło deserowe po mk. 11400000 za 1 klg. W handlu prywatnym cena dotychczasowa 12000000 mk. utrzymuje się. Natomiast cena masła targowego (kuchennego) spadła do mk. 8000000 za 1 klg.

Z POWODZI.

Wycieczka wioślarzy do Piwonic.

Jak wiadomo okolice Kalisza w górę rzeki Prosny zostały objęte powodzią i przestrzeń pomiędzy szosą łódzką i wzgórzem Piwonickiem, a zwłaszcza za mostem kolejowym przedstawia jednowielkie jezioro przestrzeni kilkunastu kilometrów kwadratowych. Szczególniej ucierpiały: Rajsko, Piwonice i Lis. Akcję ratowniczą w tych miejscowościach przyjęło na siebie Kal. Tow. Wioślarskie. Do miejscowości zalanych wysłano kilka łodzi, aby mieszkańcy tamtejsi mogli się ze sobą komunikować. W czwartek zaś z przystani wioślarskiej do Piwonic i Lisa, na wezwanie tamtejszych mieszkańców wyruszyła osada sześciowiosłówki pod sterem p. Radajewskiego

Drogę przebyto w ciągu godziny. Odwiedza no poszczególne chaty, których mieszkańcy prowadzą życie, przypominające czasy gdy mieszkano na palach. Ludzie gnieżdżą się na strychach Ptactwo domowego siedzi na płotach, psy na dachach. Konie i krowy również na strychach.

Okropne wrażenie sprawia wycie psów, płacz dzieci i gdakanie wystraszonego ptactwa. Pomimo propozycji ze strony wioślarzy przewiezienia nieszczęśliwych na więcej wzgórzyste miejsca, wszyscy oświadczyli, że pozostaną, niechcą bowiem opuszczać swego dobytku i mają nadzieję, że przed niedzielą woda opadnie.

Po paru godzinnem pobycie w Piwonicach i Lisie, żegnani serdecznie przez zalanych, wioślarze powrócili szczęśliwie do Kalisza.

Uszkodzenie starej przystani wioślarskiej.

Dowiadujemy się, że wskutek uderzeń kry Przystań Wioślarska od strony Parku została silnie uszkodzoną. Przypuszczać jednakże należy, że przystań da się uratować.

Z czwartku.

Małe obniżenie poziomu, jakie dało się zauważyć w czwartek zrana było krótkotrwałe. Przybór wody, aczkolwiek niezbyt silny trwał przez cały dzień w dalszym ciągu. Oprócz zalania piwnic we wspomnianych wczoraj domów, zalane zostały suteryny w domach p. Frenkla przy ulicy Wiejskiej, w wielu domach przy ulicy Nowej, Ciasnej i Chopina, na Piskorzewiu, Majkowskiej itd. W Alei Józefiny częściowo zalaną została Elektrownia i hotel „Europa", skąd Straż ochotnicza pompowała wodę z suteryn.

Spadek wody.

Od czwartku zrana zauważyć się daje znaczny spadek wody w głównym korycie Prosny, co daje możność mieć nadzieję, że powódź większych rozmiarów nie przybierze.

KRONIKA.

— OSOBISTE.

Ks. Zenon Kalinowski, prefekt gimn. Państ. im. T. Kościuszki został mianowanym tajnym szambelanem papieskim z prawem używania tytułu prałata.

— OGÓLNE ZEBRANIA.

W sobotę, 29 bm., o godz. 7 wiecz., w gmachu własnym przy ul. Parkowej, odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Tow. Muzycznego. Zarząd prosi usilnie członków o liczne i punktualne przybycie, ze względu na ważność spraw, podlegających rozpatrzeniu i decydowaniu.

— W niedzielę, 30 bm., o godz. 3 po poł., w dolnej sali T-wa Muzycznego, odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków chóru kościoła po-bernardyńskiego im. św. Cecylji.

— BENEFIS.

Przypominamy o benefisie dyr. orkiestry w restauracji „Louvre" p. Mithmana, który ma się odbyć w dniu 29 bm., w sobotę.

— PODZIĘKOWANIE.

Za zebrane w dniu imienin druha Antczaka przez grono członków Tow. Wioślarskiego 43 miljony mk. i przekazane na dożywianie dzieci w szkołach powszechnych miejskich składa podzię kowanie Sekcja Miejskiej Opieki Społecznej.

— SUBSKRYPCJE AKCJI BANKU POLSKIEGO dokonane za pośrednictwem Banku Handlowego w Warszawie Oddział w Kaliszu: Jan Kazimierz Wiśniewski 5 Stanisław Brokman 1, Jan M. Choiński 1, Jadwiga Maderówna 1, Jan Sulimierski 1, Telesfor Kożuchowski 1. Witold Bortkiewicz 1, Franciszek Wybieralski 1 Józef Hlasta 1, Konrad Jankowski 1, Józef Garczyński Zborów 6, F. i M. Pinczewscy Opatówek 10, Wydział Powiatowy Sejm. Kal. 45, Franciszek Piórek 1, Józefa Cicha 1, dyr. Cygański 25.

— KOMUNIKAT POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża w porozumieniu z zarządem Okręgu Pomorskiego PCK. anuluje legitymacje wydane przez Okręg Pomorski PCK. pp.: Irenie Sihałkoni i Stefanji Bukowskiej.

Wzwiązku z powyższem pp. Irena Sihalkoni i Stefanja Bukowska pozbawione są prawa zbierania ofiar na rzecz Pol. Czerw. Krzyża

Jednocześnie Zarząd Główny PCK. uprasza Sz. Publiczność, o składanie ofiar tylko tym kwestującym osobom, które będą posiadały legitymacje i upoważnienia do kwestowania wydane przez ten Oddział PCK. na terenie którego zbierane są ofiary.

Dowody te winny być poświadczone przez miejscowe władze policyjne.

Zarząd Główny Pol. Czerw. Krzyża

— UROCZYSTOŚĆ 10 LECIA Z. H. P. w Kaliszu. W ubiegłą niedzielę Hufiec Kaliski obchodził uroczystość rocznicy 10-cio lecia istnienia Z. H. P. w naszem mieście: Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10 rano nabożeństwem w kościele św. Mikołaja, w czasie którego przygrywała orkiestra wojskowa. W środkowej nawie

świątyni stanęły ze sztandarami swoimi dwa hufce harcerskie, delegacja Straży Ogniowej, Sokoła, Stow. Młodzieży Katolickiej, dalej delegacja Zw. Strzeleckiego i oddział Straży Narodowej.

Po nabożeństwie zebrani udali się na Nowy Rynek, gdzie dołączyła się spóźniona 4 drużyna żeńska i opatowski oddział „sokołów“, przybyłych z własną orkiestrą do naszego grodu przy dźwiękach marsza I Brygady „Nie chcemy już od Was uznania“.

Obszerny kwadrat placu rynkowego zamykały wymienione organizacje, co stwarzało ładny widok. Po szybkim odebraniu raportu przez p. starostę Stefańskiego, wystąpili harcerze, mający złożyć przyrzeczenie i do nich przemówił p. rejent Bzowski. Następnie wzniósł okrzyk na cześć Z. H. P., który był pochwycony przez kilku z gości. Poczem sekretarz generalny k-dy hufca w malowniczej postawie odczytał rozkaz administracyjny, nie dotyczący uroczystości. Później rozległa się doniosła komenda „Czapki zdjąć“ wzywająca do odśpiewania Roty, przyczem i orkiestra podtrzymała przytłumione głosy. Defilada odbyła się w Starym Rynku, przyjmował ją jen. Wróblewski. Na szczególne wyróżnienie zasługiwała 4 d-na żeńska przy gimnazjum im. A. J. i harcerki tejże drużyny dzielną postawą żołnierską wzbudziły ogólny zachwyt.

O godz. 7 wiecz. odbyła się akademja w sali Tow. Muzycznego. Na sali przeważała młodzież obojga płci o nastroju swobodnym i wesołym. Po przemówieniu i referacie, odśpiewała p. Z. Kutecka „Wiosnę“ — Jotejki i „Czemóż ty dziewczyno“ — Karłowicza. Miły śpiew p. K. nagrodzony został hucznymi oklaskami, jednem słowem doskonale się publiczność bawiła. Następnie wypowiedziane zostały dwie deklamacje, muzyka M. i Marji Wiłkomirskich. Także z zapałem wypowiedział „Odę do młodości“ M. Cieniak, mimo trudnej wymowy.

Akademję zakończył śpiew solowy p. W. Zielińskiego i chóru uczniów gimn. państw. im. A. Asnyka.

Widz.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	**9,300,000**
Londyn	**39,900,000**
Belgja	**396,000**
Paryż	**502,000**
Szwajcarja	**1,607,000**
8% pożycz. złota	**15,000,000**
4% poż. prem.	**1,225,000**
Bony złote S. II A.	**1,400,000**
Frank zł. pols. na 28.3	**1,800,000**
„ „ „ „ 29.3	**1,800,000**
Listy Tow. Kr. Ziem.	**56,000,000**

OFIARY:

Rektor Parczewski złożył mk. 5 miljonów na łóżko im. Tomasza Młynarskiego.

(Kal. Koło Akademików).

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 27 marca 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	**740.4**
2) Kierunek wiatru	**N E**
3) Prężność wiatru	1 m/s.
4) Stan nieba	zachm. umiarkowane
5) Temp. powietrze	**+3.8**
6) Ilość opadów	nie było
7) Najwyż. temp.	**+14.4**
8) Najniż. temp.	**+0.4**

Uwaga: Odpowiedzi z pod №№ 6, 7 i 8 są z dnia poprzedniego.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, JÓZEF MOTYLEWSKI, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babinej № 3, ogłasza, że w dniu 4 kwietnia 1924 r. od godziny 10 z rana w Kaliszu przy ulicy Stawiszyńskiej pod № 12, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: mebli, maszyny do szycia, wyrobów Norblinowskich i kołnierza karakułowego, należących do Hersza Kwiatkowskiego i ocenionych na 355,000,000 mk.

Kalisz, dnia 27 marca 1924 r.

575 Komornik JÓZEF MOTYLEWSKI

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, JÓZEF MOTYLEWSKI, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babinej № 3 ogłasza, że w dniu 4 kwietnia 1924 r. od godziny 10 z rana w Kaliszu przy ulicy Nowej pod № 12, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: mebli, sprzętów domowych i innych ruchomości należących do Pinkusa Hebera i ocenionych na 278.000.000 mk.

Kalisz, dnia 27 marca 1924 r,

576 Komornik JÓZEF MOTYLEWSKI

Zginął paszport

wydany przez Urząd gminy Kalisz na imię Rozalji Bonieckiej.

Zginął dowód osobisty

za № 4386 wydany przez Urząd kolejowy na imię Jadwigi Chwileckiej. 585

Zginął patent V kategorji

wydany przez Izbę Skarbową w Kaliszu na sprzedaż łokciowych towarów i gotowizny rozwozowej na imię Josefa Ramus zamieszkałej przy ul. Nowo Kolejowej № 34 584

Redaktor **H. BRODWIN**. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.